

Poraziński, Jarosław

Opozycja antysaska w Rzeczypospolitej za Augusta II jako problem polityczny i ustrojowy

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 28 (259), 93-101

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAROSŁAW PORAZIŃSKI

OPOZYCJA ANTYSASKA
W RZECZYPOSPOLITEJ ZA AUGUSTA II
JAKO PROBLEM POLITYCZNY I USTROJOWY

Zarys treści. Permanentny charakter opozycji. „Rzeczpospolita Leszczyńskiego” i „Rzeczpospolita Augusta II” — alternatywne ośrodki władzy. Próby centralizacji władzy przez Leszczyńskiego. Konsekwencje rozbitcia wewnętrznego.

Niemal cały okres panowania Augusta II od jego wstąpienia na tron polski do sejmu niemego wypełniony był walką monarchy z opozycją wewnętrzną. Od rokoshu łowickiego do konfederacji tarnogrodzkiej obserwujemy ciąg konfliktów między królem a różnymi grupami magnaterii i szlachty. Ich analiza lub nawet opis wymagałby w istocie rekonstrukcji całej historii politycznej lat 1697—1717. Czy uzasadnione jest zatem traktowanie problemu działalności opozycji antykrólewskiej jako odrębnego tematu badań?

Niewątpliwie można znaleźć wiele antecedensów wydarzeń z przełomu XVII i XVIII w. we wcześniejszych dziejach Rzeczypospolitej — z opozycją wewnętrzną spotykali się przecież wszyscy polscy monarchowie. Jej istnienie było zjawiskiem permanentnym. W czasach Augusta II jednak walka polityczna przybrała szczególne formy. Kulminacją było bowiem tym razem nie tylko rozbitcie wewnętrzne, które uzewnętrzniło się najpełniej w powstaniu dwóch alternatywnych struktur politycznych — generalnych konfederacji warszawskiej i sandomierskiej, ale przede wszystkim wykształcenie się konkurencyjnego centrum, które spełniało funkcje ośrodka władzy państwowej. W długim, niemal sześcioletnim okresie 1704—1710 istniały obok siebie „Rzeczpospolita Augusta” (następnie, po abdykacji króla, „sandomierska”) i stworzona przez opozycję „Rzeczpospolita Leszczyńskiego”. Oba ośrodki zdołały, jak wiadomo, zdobyć dla siebie poparcie szlachty, zorganizować własne siły zbrojne, prowadziły także odrębną politykę wewnętrzną i zagraniczną, korzystając z pomocy państw obcych.

Wokół problemów związanych z istnieniem tych ośrodków toczyła się intensywna wymiana poglądów, krzyżowały się różne koncepcje polityczne, obie strony usiłowały rozstrzygnąć trudne kwestie prawnoustrojowe. Prezentowano swoje racje nie tyle w postaci gotowych traktatów — przykład Stanisława Dunina-Karwickiego i Jerzego Działoszyckiego two-

rzających swoje propozycje dla bardzo wąskiego grona odbiorców jest tu wymowny — ile raczej w licznych manifestach, uniwersałach, laudach sejmikowych czy pismach ulotnych. Ocena wartości tych koncepcji to osobny, kontrowersyjny problem¹. Z naszego punktu widzenia istotne wydaje się podkreślenie, że w centrum uwagi współczesnych stał najczęściej problem legitymizacji władzy obu ośrodków, a więc próba uzasadnienia własnych praw do reprezentowania interesów całej Rzeczypospolitej. Wbrew pozorom nie był to spór jałowy. W kraju, w którym za nienaruszalną uznawano zasadę *lex regnat, non rex*, polemika tego rodzaju dotyczyła najbardziej istotnych zasad i wartości ustroju. Alternatywę dla nich widziała szlachta jedynie w znieprawionym absolutyzmie. Znamienne, że powracającego do kraju w 1709 r. Augusta powitano laudami sejmików zawierającymi na pierwszym miejscu żądanie potwierdzenia polskich przywilejów i wolności². W zrujnowanej przez wojnę Rzeczypospolitej tę właśnie kwestię — powrotu do zasad ustrojowych — uznawała więc szlachecka opinia publiczna za najważniejszą.

Spostrzeżenie to wydaje się niezwykle istotne, jeśli chcemy zrozumieć mechanizm walki politycznej w tym okresie rządów Wetyna. Stawiam zatem tezę, że konflikt, który doprowadził do rozbicia wewnętrznego w 1704 r., stopniowo, w miarę rozwoju wydarzeń, przekształcił się ze sporu o to, kto będzie zasiadał na polskim tronie, w walkę o obronę zasad ustrojowych Rzeczypospolitej. Zadecydowało to także, moim zdaniem, o długotrwałym charakterze całego kryzysu.

Ważnym dowodem na uzasadnienie tej tezy są liczne rozważania na temat komplikacji politycznych i formalnoprawnych, jakie pojawiły się wkrótce po ogłoszeniu przez konfederację warszawską aktu detronizacji króla i wyborze Stanisława Leszczyńskiego³. Na marginesie warto przy okazji wspomnieć, że ową nadzwyczajną sytuacją w Rzeczypospolitej zainteresowali się także uczeni niemieccy związani ze szkołą tzw. prawa natury. Z próbą uzasadnienia legalności detronizacji wystąpił mianowicie profesor Johann Philip Palthen z podporządkowanego Szwedom uniwersytetu w Greifswaldzie. Jego wystąpienie spotkało się z polemiką profesora Hieronima Gundlinga z Halle⁴. Pomijając propagandowy kon-

¹ Por. W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku (do Sejmu Czteroletniego)*, Warszawa 1966; J. Staszewski, *Pomysły reformatorskie czasów Augusta II*, Kwartalnik Historyczny, R. 82: 1975, z. 4.

² Obszerny wybór laudów: *Diariusz walnej rady warszawskiej w 1710 r.*, wyd. R. Mienicki, Wilno 1928.

³ Por. K. Jarochoński, *Dzieje panowania Augusta II. Od elekcji Stanisława Leszczyńskiego aż do bitwy pułtawskiej (1704—1709). Z pośmiertnego rękopisu*, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, t. 17: 1890, z. 1, passim; J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704—1709*, Kraków 1925, s. 54 i n.; por. też mój artykuł: *Stanisław Leszczyński na tle orientacji politycznych szlachty w latach 1704—1705*, Rocznik Gdański, t. 46: 1986, z. 1.

⁴ Polemikę omawia J. Ch. Ruediger, *Sächsische Merckwürdigkeiten oder vollständige Historie von Sachsen...*, Leipzig 1724, s. 1052—1053, przyp. 9.

tekst sporu trzeba podkreślić, że obaj uczeni starali się nadać swoim wywodom również charakter bardziej uniwersalny, bo sprawa dotyczyła przecież istotnego dla całego kierunku problemu — suwerenności władzy królewskiej⁵.

Polscy pisarze i statysci posługiwali się wprawdzie w swoich polemikach zupełnie odmiennym aparatem pojęciowym, ale przecież i w kraju nie zabrakło teoretycznej refleksji nad wydarzeniami⁶. Niewątpliwie opozycja antyaugustowska stworzyła w sferze politycznej i prawnej pewien nowy stan faktyczny, nową jakość, do której musieli odnieść się współcześni. Tym bardziej, że wymierzony zrazu przeciwko nadużyciom, wiarołomstwu, absolutystycznym planom, a wreszcie pragnieniu kontynuowania wojny przez króla ruch szlachty znalazł się w swoistym impasie. Radykalni obrońcy praw i wolności znaleźli się pod naciskiem krytyki nie tylko adherentów Augusta II, ale także dużej części swoich zwolenników i przywódców⁷.

Abdykacja króla w 1706 r. nie zmieniła tego stanu, co jest następnym dowodem na zasadność przedstawionej tezy. Konfederacja sandomierska zareagowała bowiem na ten „nieprzyzwoity i prawem zakazany postemppek Króla Jego Mości”⁸ ogłoszeniem bezkrólewia. Z monarchą czy bez monarchy, sandomierzanie uznawali się za jedyną legalną reprezentację, deklarując odtąd „sami Rzeczpospolitą rządzić, i onej całość w prawach i swobodach utrzymywać”⁹. Legalność ich aktu wzmacniała przy tym obecność prymasa Stanisława Szembeka, któremu zgodnie z tradycją przekazano kompetencje interrexa. Stawiało to Leszczyńskiego i jego obóz w niezwykle trudnej sytuacji.

Rywalizacja objęła także wszystkie „piętra” władzy, co znalazło swoje odbicie w funkcjonowaniu instytucji szlacheckiego państwa. W jaki sposób działał zatem ośrodek, który określiliśmy jako „Rzeczpospolitą

⁵ Próbę szerszego spojrzenia na wydarzenia w Polsce podjął np. w swojej dysertacji J. G. Wolff, *Dissertatio politica de Causis malorum quibuscum Poloniae Regnum conflictatur...*, Greifswald 7 IV 1705.

⁶ Literatura polityczna tego okresu jest niezwykle bogata. Z ciekawszych pozycji można tu wymienić np.: Respons na manifest Pseudo-Principis Imci Pana Wojewody Poznańskiego — Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), rkps 199, s. 117—123; Refleksja pewnego ziemianina dana na sejmiki z 1705 r. — *ibid.*, s. 135—141; Mowa szlachcica pewnego przestrzegająca co dzieje się w Polsce — Biblioteka PAN w Kórniku (dalej: BK), rkps 394, k. 561—567; Racje które przywodzą konfederację do wypowiedzenia posłuszeństwa królowi... — BCzart., rkps 530, s. 838—847; Replika pewnego ziemianina na manifest Stanisława I z szwedzkiej łaski elekta polskiego, do stanów Rzeczypospolitej wysłana... — Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BOssol.), rkps 233 I, k. 6—10, i in.

⁷ Por. np. J. Feldman, *op. cit.*, s. 24; idem, *Stanisław Leszczyński*, oprac i wstępem poprzedził J. Staszewski, Warszawa 1984, s. 53 i n.

⁸ *Oznaymienie Interregni* — BCzart., rkps 452, k. 23 (druk).

⁹ *Ibid.*

Leszczyńskiego” — czy i w jakim stopniu stanowił on alternatywę polityczną i ustrojową wobec „Rzeczypospolitej Augusta (sandomierskiej)”?

Pierwszy okres panowania antykróla, którego końcową cezurę wyznacza abdykacja Augusta, został stosunkowo wnikliwie zanalizowany przez badaczy¹⁰. Ogólnie można stwierdzić, że zakres zmian wprowadzonych przez „nowy dwór” nie był szeroki. Opozycja próbowała wówczas realizować w praktyce ogólnie akceptowany program neutralności Rzeczypospolitej w wojnie, szeroko propagowany już w pierwszych dokumentach konfederacji wielkopolskiej¹¹. Jednocześnie przyjęto także wszystkie kontrowersyjne z punktu widzenia obowiązującego prawa życzenia strony szwedzkiej. Traktat z Karolem XII z 1705 r. nie przyniósł przy tym upragnionego pokoju, a upór króla szwedzkiego uniemożliwił rozwiązanie konfliktów wewnętrznych na sejmie pacyfikacyjnym. Te niepowodzenia przekreślały nadzieje na szybkie zintegrowanie szlachty.

W okresie tym dwór Leszczyńskiego zajmować musiał postawę pasywną. Wobec słabości kierownictwa konfederacji warszawskiej nie kontrolowano nawet sytuacji w terenie, w tym także na obszarze województw wielkopolskich, które stanowiły centrum opozycji antyaugustowskiej¹². Wydaje się, że rezultatem pasywności dworu było znaczne ożywienie sejmików, które musiały na własną rękę rozwiązywać problemy bieżące, a przede wszystkim szukać porozumienia z dowódcami wojsk polskich i auxiliarnych w sprawach kontrybucji wojennych i zaopatrzenia. To właśnie wówczas zaobserwować można „łańcuchy limit”, równoległe odbywające się zgromadzenia zwolenników i przeciwników nowej władzy, kontakty „poziome” między sejmikami itd.¹³ Większość badaczy skłania się w związku z tym do poglądu, że doszło wówczas do decydującej roli sejmików w państwie. Zważywszy jednak rzeczywisty zakres spraw, jakie konkludowano podczas obrad, twierdzenie to nie wydaje się wystarczająco uzasadnione¹⁴. Natomiast faktem jest, że tak duża częstotliwość spotkań szlachty miała poważne znaczenie psychologiczne i społeczne — sprzyjały one bowiem niewątpliwie umacnianiu się więzi lokalnych, które z czasem miały okazać się trwalsze od podziałów politycznych¹⁵. Można

¹⁰ Por. przyp. 3.

¹¹ Por. Uniwersał konfederacji średzkiej z 9 VII 1703 r. — BOssol., rkps 2023 II, s. 302—303; Postanowienie zjazdu konfederacji wielkopolskiej pod Uniejowem 9 XI 1703 r. — BK, rkps 829, s. 263—264.

¹² Szerzej na ten temat piszę w cyt. w przyp. 3 artykule.

¹³ Por. np. uwagi H. Olszewskiego, *Praktyka limitowania sejmików*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 13: 1961, z. 1.

¹⁴ Formułuję ten wniosek na podstawie ustaleń S. Śreniowskiego, *Organizacja sejmiku halickiego*, Lwów 1938, s. 85 i n., oraz własnych badań, których wyniki zostaną ogłoszone w artykule: Rola limity sejmików w okresie wojny północnej (1702—1709), *Czasopismo Prawno-Historyczne* (w druku).

¹⁵ Por. K. Jarochoński, *Lauda połączonych województw poznańskiego i kaliskiego za panowania Augusta II. Z czasów saskich spraw wewnętrznych polityki i wojny*, Poznań 1886, s. 21—24.

stwierdzić, jak się wydaje, że kształtował się w ten sposób pewien mechanizm adaptacji szlacheckiego samorządu do ekstremalnych warunków zewnętrznych. Związki tego samorządu z takim czy innym centrum dyspozycji politycznej były jednak ograniczone. Na przykład liczne poselstwa kierowane przez sejmiki do Leszczyńskiego prosiły go przede wszystkim o protekcję u Karola XII w sprawach kontrybucji. Od drugiej połowy 1705 r. sejmik wielkopolski próbował porozumiewać się bezpośrednio z generałami szwedzkimi¹⁶. „Rzeczpospolita Leszczyńskiego” była zatem tworem zdecentralizowanym i bezkształtnym w sensie terytorialnym. Wypada zgodzić się z twierdzeniem badaczy, że wpływy stanisławczyków sięgały tam, gdzie stały szwedzkie garnizony.

Ocena drugiego okresu, od powrotu Leszczyńskiego z Saksonii do bitwy pod Poltawą, wydaje się bardziej skomplikowana przede wszystkim ze względu na brak szczegółowych analiz działalności „stanisławczyków” w terenie. Wyjątkiem jest tu interesujące studium Wojciecha Kriegseisena o działalności zwolenników Stanisława w Małopolsce¹⁷. Tymczasem w latach 1708—1709 obserwujemy istotne przemiany także w „Rzeczypospolitej Leszczyńskiego” na terenie Wielkopolski. Decyzje kadrowe monarchy, który nie zawahał się nawet przed rozdaniem godności żyjących dygnitarzy, rokowania z przywódcami konfederacji sandomierskiej czy też właśnie przedstawiona przez Kriegseisena akcja Morsztynów w Małopolsce to część owych przemian. Nie mniej istotne wprowadzone zostały w Wielkopolsce. Otóż w przeciwieństwie do pierwszego okresu, gdy sejmik średzki prowadził na swoim terenie własną politykę, od początku 1708 r. zaznaczył się silnie wpływ króla Stanisława na życie polityczne prowincji. Przede wszystkim reaktywował on, po swoim powrocie z Saksonii, władzę „prawdziwego” — jak to określał stosowny uniwersał — starosty generalnego wielkopolskiego Macieja Radomickiego¹⁸, współpracującego dotąd z konfederacją sandomierską¹⁹. Odsunięto tym samym od wpływów aktywnych dawniej działaczy z Franciszkiem Radzewskim na czele. Odtąd też kolejne sejmiki zaczęły zbierać się za uniwersałami Stanisława²⁰. Wprawdzie utrzymano praktykę limitowania

¹⁶ W listopadzie 1705 r. sejmik wysłał swoje pierwsze poselstwo do gen. C. Rehnskiöldą — Laudum woj. poznańskiego i kaliskiego z 24 XI 1705 r., BK, rkps 829, s. 293—294. W następnym roku te kontakty zostały jeszcze bardziej zacieśnione — por. Relacja z sejmiku średzkiego z 22 III 1706 r., BCzart., rkps 199, s. 219—223.

¹⁷ W. Kriegseisen, *Walka polityczna w województwach małopolskich w 1708 r.*, Kwartalnik Historyczny, R. 92: 1985, z. 1.

¹⁸ Uniwersał Stanisława I do woj. wielkopolskich z 15 V 1708 r. — Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta Gr. Poznańskie, sygn. 840, k. 258—259.

¹⁹ Mimo akcesu do obozu Stanisława Radomicki zapewniał w swoim liście do J. Szembeka, że jego głównym celem jest nadal dotrzymanie wierności i wypełnienie przysięgi konfederacji sandomierskiej — BCzart., rkps 453, s. 173—174.

²⁰ Po przerwie w obradach trwającej od września 1706 r. sejmik wznowił swoją działalność 11 IX 1708 r. po uniwersale króla — K. Jarochoński, *Lauda połączo-*

obrad, ale zaczęła ona spełniać inną funkcję. Ze względu mianowicie na ogólnie trudną sytuację i zagrożenie zarazą zezwolono marszałkowi na swobodne określanie terminu i miejsca zjazdów²¹. Utrzymana więc została wysoka ranga marszałka, ale też pozostawał on na orbicie wpływów dworu. We wszystkich ważniejszych sprawach musiał on ponadto konsultować się z senatorami, a przede wszystkim z Radomickim, którego rola i autorytet ciągle wzrastały. Szlachta wielkopolska zezwoliła mu nawet na zaciąg specjalnych sił porządkowych, poza komputem wojewódzkim, prelinując na koszty utrzymania 300 dragonów niemalą sumę 100 tys. złp.²² Interesujące jest przy tym, że monarcha nie odwoływał się wówczas wcale do konfederacji warszawskiej. Dopiero po otrzymaniu wiadomości o klęsce wojsk szwedzkich pod Połtawą zdecydował się Stanisław wezwać Piotra Bronisza do reaktywowania związku i skupienia wokół niego szlachty²³. Warto zwrócić uwagę na ten fakt tym bardziej, że podejmując rozmowy z liderami sandomierzan w sprawie porozumienia i likwidacji rozbicia monarcha dążył konsekwentnie do tego, aby występowali oni jako osoby prywatne, a nie reprezentanci skonfederowanej Rzeczypospolitej²⁴.

Seria tych przedsięwzięć, podejmowanych na różnych poziomach i płaszczyznach — od polityki kadrowej do prób przejęcia kontroli nad terenem, świadczy nie tylko o próbie zjednoczenia Rzeczypospolitej, ale także o wyraźnych zamiarach scentralizowania władzy. Obie konfederacje były niewątpliwie przeszkodą na tej drodze — wszak stały na straży zasad ustrojowych i politycznych, które w istniejących warunkach nie były możliwe do realizacji. Koncepcje obrony pokoju, niezaangażowania się w wojnie szwedzko-rosyjskiej, rozwiązania konfliktów wewnętrznych zgodnie z obowiązującymi zasadami, a więc na sejmie pacyfikacyjnym, oraz nienaruszalności zasad ustrojowych były po prostu anachroniczne ze względu na charakter związków między „Rzeczpospolitą Leszczyńskiego” a Karolem XII²⁵.

Próba forsowania polityki centralizacji okazała się nieudana, a w ostatecznym rachunku zgubna dla samego Leszczyńskiego. W monarsze, który miał personifikować idee wolności szlacheckich, zaczęto upatrywać już

nych..., s. 25 i n.; Zbiór laudów wielkopolskich z tego okresu — Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (dalej: BRacz.), rkps 224.

²¹ Taką decyzję przyjęto w laudum z 11 IX 1708 r. Jednocześnie zezwolono Radomickiemu na swobodne określanie miejsca odbywania sądów grodzkich, uzasadniając to także obawą przed „powietrzem” — BRacz., rkps 224, s. 3—4.

²² Sejmik z 29 X 1708 r. przyznał mu na ten cel 30 tys. złp. — *ibid.*, s. 5—6; na kolejnym sejmiku z 10 XII 1708 r. dodano do tej sumy jeszcze 70 tys. złp. — *ibid.*, s. 9—12.

²³ Por. Uniwersał Stanisława I — BCzart., rkps 199, s. 471—473.

²⁴ O takim stanowisku Leszczyńskiego informował prymasa Stanisława Szembeka A. M. Sieniawski w liście z 3 II 1708 r. — *ibid.*, s. 529—533.

²⁵ Por. J. Feldman, *Polska w dobie...*, s. 128—129.

nie tylko uzurpatora „ze szwedzkiej łaski”, ale wręcz zwolennika abso-lutyzmu, niszczącego wszystkie „formy Rzeczypospolitej”²⁶. Struktura polityczna stworzona z jego udziałem okazała się zatem nietrwała, a alter-natywa wobec rządów Augusta II, w opinii szlacheckiej, pozorna. Czy jednak oznacza to, że sześćoletnie istnienie owego państwa opozycji nie pozostawiło po sobie żadnych śladów?

Analiza zjawisk i wydarzeń towarzyszących restauracji rządów Augusta nakazuje odrzucić taką opinię. Pomijając już nawet fakt utrzy-mywania się przez długi jeszcze okres wpływów stanisławczyków, pod-kreślić należy znaczenie procesów zapoczątkowanych w latach 1704—1710 dla dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej. Ani walna rada warszawska z 1710 r., ani sejm lat 1712—1713 nie ograniczyły ich znaczenia, bowiem nie mogły one spełnić funkcji pacyfikacyjnej²⁷. W praktyce utrwały się zatem tendencje niekorzystne dla procesu jednoczenia państwa i jego centralizacji. Mam tu na myśli nie tylko narastanie konfliktów między królem a elitą władzy z poprzedniego okresu, która pretendowała teraz do samodzielności politycznej, ale również mechanizm sejmikowy. Za-chowane w nim zostały mianowicie wszystkie formy działania ukształ-towane w dobie rozbitcia wewnętrznego, a przede wszystkim limita obrad. Otóż te formy, które w ekstremalnych warunkach poprzedniego okresu umożliwiały szlachcie przetrwanie i zapewniały ciągłość istnienia poli-tycznego, w okresie restauracji rządów Augusta występowały jako czyn-niki destrukcyjne uniemożliwiające stabilizację systemu. Działo się tak głównie dlatego, że zarówno niezadowolona z polityki króla szlachta, jak i stronnicy króla wykorzystywali tym razem ich obstrukcyjny charak-ter²⁸. Czy jedynymi powodami takiej sytuacji była odradzająca się szybko nieufność do Augusta II, a z drugiej strony pośpiech i niecierpliwość, z jaką starał się on urzeczywistnić swoje plany wobec Polski?²⁹ Zapewne te czynniki miały poważne znaczenie psychologiczne, ale też cały ów problem obstrukcji sejmikowej trzeba postrzegać na szerszym tle ów-

²⁶ *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II od roku 1696—1728 opisał współ-czesny Erazm Otwinowski, Kraków 1949, s. 126.*

²⁷ Por. J. A. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złą wolnością. Z dzie-jów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712—1715*, Wrocław 1953, s. 80 i n., 122 i n.

²⁸ Jednym z przykładów może tu być działalność zwolenników Augusta II w Wielkopolsce w 1711 r. — zachowana korespondencja M. Radomickiego i Michała Raczyńskiego doskonale ilustruje mechanizm manipulowania sejmikami. Podobnie działał zresztą w ziemi warszawskiej kasztelan Kazimierz Czosnowski — BCzart., rkps 458, 459 i 460.

²⁹ Por. np. G. Piltz, *August der Starke. Träume und Taten eines deutschen Fürsten*, Berlin 1986, s. 167 i n. Autor stwierdza, że owa niecierpliwość była rezulta-tem błędnej oceny sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej przez saskich dorad-ców króla, którzy uznali, że po wojnie szwedzkiej szlachta jest zbyt wyniszczona, aby stawiać opór.

czesnej sytuacji gospodarczej szlachty, pogarszającej się w miarę doskonalenia przez saskie dowództwo wojskowe form ściągania kontrybucji wojennych³⁰. Czynnikiem wzmagających dezintegrację było zresztą więcej — wypada wspomnieć tu przynajmniej o zakłóceniach w pracy trybunału skarbowego³¹ czy o zachwianiu systemu sądownictwa związanym z okresem jurysdykcji konfederackiej³².

Działalność opozycji antysaskiej wycisnęła więc swoje piętno na dalszym okresie panowania Augusta II, chociaż jej skład personalny i metody działania uległy głębokim przemianom. Miało to znaczenie o tyle istotne, że właśnie wówczas król, finalizujący już swoje reformy w strukturze władz elektoratu, miał zamiar przeprowadzić zmiany także w Rzeczypospolitej³³. Wypracowane przez opozycję formy walki politycznej, opierające się głównie na manipulowaniu szlachecką opinią i wykorzystywaniu właśnie obstrukcyjnych możliwości systemu sejmikowego, czyniły to zadanie niemal niewykonalnym, bo pozbawiały stronnictwo królewskie bazy społecznej. Z drugiej strony wewnętrzna konkurencja stwarzała ponownie nieograniczone możliwości infiltracji i oddziaływania na sytuację wewnętrzną w Rzeczypospolitej innym państwom. Wypada zgodzić się z opinią Klausea Zernacka, iż ów konflikt przyczynił się do zacierania granic między polityką wewnętrzną a zagraniczną Polski³⁴. W dobie konfederacji tarnogrodzkiej okazało się, że rozwiązanie wewnętrznych problemów tradycyjnymi metodami nie jest już możliwe. Rolę arbitra wyznaczono wówczas Piotrowi I.

Sejm niemy z 1717 r. poważnie ograniczył możliwości wewnętrznej obstrukcji przeciw władzy, ale też pozbawił ją ostatecznie szansy zreformowania. Rzeczpospolita ocaliła zatem swoją formę ustrojową. Niestety, tylko formę.

Opozycja w czasach Augusta II nie była więc wyłącznie „opozycją sytuacyjną” — ruchem skierowanym przeciw konkretnym nadużyciom władzy centralnej, choć taki cel sobie stawiała. W istocie należy jej działania rozpatrywać jako próbę zorganizowania sił społecznych przeciw-

³⁰ J. A. Gierowski, op. cit., s. 33 i n.

³¹ Problemy te analizuje M. Nycz, *Geneza reform skarbowych Sejmu Niemego (Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697—1717)*, Poznań 1938, passim.

³² Por. np. A. Abramski, *Sądownictwo podczas konfederacji w Polsce (1672—1793)*, Katowice 1986, s. 158—159.

³³ Por. J. Dürichen, *Geheimes Kabinett und Geheimer Rat unter der Regierung August des Starken in den Jahren 1704—1720. Ihre Verfassung und politische Bedeutung. Ein Beitrag zur Geschichte des Absolutismus in Kursachsen*, Dresden 1930, s. 39 i n.; J. Staszewski, *Spór o model ustroju Saksonii w początkach XVIII w.*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, 1976, z. 2.

³⁴ K. Zernack, *Das Preussische Königtum und die Polnische Republik im europäischen Machtssystem des 18. Jahrhunderts (1707—1763)*, [in:] *Polen und die polnische Frage in der Geschichte der Hohenzollernmonarchie 1701—1871*, Berlin 1982, s. 7—8.

nych — z różnych zresztą powodów — modernizacji państwa według wzorów absolutystycznych. Analiza tych sił, tworzonych przez nie struktur politycznych i ustrojowych oraz propozycji doskonalenia tradycyjnych form Rzeczypospolitej jest zadaniem ważnym. Chodzi bowiem nie tylko o pogłębienie charakterystyki problemów związanych z konfliktem *inter maiestatem ac libertatem*, ale również o zdefiniowanie proponowanego modelu państwa szlacheckiego jako pewnego ideału, o który walczyły także późniejsze pokolenia reformatorów — świadomych potrzeby zmian, ale odrzucających zarazem jako obce kulturowo i politycznie wzory absolutystyczne.

DIE ANTISÄCHSISCHE OPPOSITION IN POLEN ZUR ZEIT AUGUSTS II ALS EIN POLITISCHES UND VERFASSUNGSRECHTLICHES PROBLEM

(Zusammenfassung)

Beinahe die ganze Regierungsperiode von August II, seit seiner Thronbesteigung bis zum „stummen Sejm“ (1717), war mit dem Kampf des Monarchen mit der inneren Opposition ausgefüllt. Der Höhepunkt dieses Kampfes war die innere Zersplitterung und die Bildung eines Konkurrenzmachtzentrums mit Stanislaus Leszczyński an der Spitze in den Jahren 1704—1710. Der Konflikt aber, der im Jahre 1704 zur inneren Zersplitterung gebracht hat, verwandelte sich allmählich aus dem Streit um die Person, die den polnischen Thron besteigen soll, in den Kampf für die Verteidigung der Staatsverfassungsgrundlagen.

Der Autor bemüht sich die Frage, ob die „Leszczyński-Republik“ eine tatsächliche politische und verfassungsrechtliche Alternative schuf, zu beantworten. Auf der gegenwärtigen Forschungsetappe kann man nur feststellen, daß die von Leszczyński unternommenen Proben (abgesehen von der Warschauer Konföderation, die ihn auf den Thron erhoben hat), haben auf den Widerstand des Adels und der Institutionen des politischen Lebens gestoßen. Die letzteren nämlich haben spezifische Anpassungsmechanismen an die neuen Verhältnisse zu gestalten vermocht. Nach Wiedereinsetzung des Wettin funktionierten diese Mechanismen weiter und machten diesmal die Verwirklichung des von August II angefangenen Programms der Machtzentralisierung unmöglich.

Der „stumme Sejm“ im Jahre 1717 hat zwar die Möglichkeiten für die innere Obstruktion ernstlich beschränkt, aber auch infolge Russlands Arbitrage die Chance auf die Staatsreform zunichte gemacht. Deshalb schlägt der Autor vor, die Tätigkeit der antisächsischen Opposition in dieser Periode als eine Probe der Organisation der Kräfte, die sich der Modernisierung des Staates nach dem absolutistischen Vorbild gegenüberstellten, zu betrachten.